

Paralizatory zagrożeniem życia

22 grudnia 2008

Przedstawiciele firmy Taser produkującej paralizatory twierdzą, że broń ta jest bezpieczna i nie zagraża życiu. W świetle danych zawartych w opublikowanym 16 grudnia 2008 r. raporcie Amnesty International, nie jest to prawdą. Organizacja wzywa władze do ograniczenia lub całkowitego zaprzestania użycia paralizatorów.

Apel Amnesty International towarzyszy publikacji szczegółowego raportu dotyczącego bezpieczeństwa używania paralizatorów – „USA: Less than lethal?”. Między rokiem 2001, a sierpniem 2008 roku w Stanach Zjednoczonych w wyniku porażenia taserem zmarły 334 osoby.

„Tasery przedstawia się jako narzędzie bezpieczne, a to nie jest prawda. Często powodują one śmierć osób porażonych” powiedziała Angela Wright, zajmująca się w Amnesty International w USA badaniem skutków używania paralizatorów, autorka raportu. „Paralizatory mogą spowodować śmierć, więc powinny być używane tylko w ostateczności” dodała.

Według Angeli Wright: „Problem z taserami polega na tym, że poprzez ich stosowanie może dochodzić do nadużyć. Są poręczne i łatwe w użyciu, a naciśnięcie guzika powoduje ostry ból i nie zostawia widocznych śladów.”

Amnesty International przeanalizowała informacje dotyczące 98 osób, które poniosły śmierć w wyniku użycia taserów. Z badań wynika, że 90 procent z nich było nieuzbrojonych. Wielu nie stanowiło poważnego zagrożenia.

Wiele z ofiar było rażonych znacznie dłużej niż przez dopuszczalne pięć sekund w cyklu „standardowym” lub przez więcej niż jednego funkcjonariusza w tym samym czasie. Wobec

niektórych użyto paralizatora kilkakrotnie, ponieważ, będąc w szoku po pierwszym porażeniu, nie zastosowali się do poleceń policjantów.

Co najmniej w sześciu przypadkach taser doprowadził do śmierci porażonego, ponieważ został użyty wobec osoby o złym stanie zdrowia. Pewien lekarz miał atak epilepsji i rozbił samochód, zmarł na poboczu autostrady w wyniku kilkakrotnego porażenia paralizatorem, ponieważ półprzytomny nie zastosował się do poleceń policjantów.

Funkcjonariusze używają również taserów wobec młodzieży, kobiet w ciąży, a nawet wobec starszych i zniedołężniałych osób. W marcu 2008 roku jedenastoletnia dziewczynka mająca problemy z nauką została porażona paralizatorem po tym jak uderzyła policjanta w twarz. Funkcjonariusz został wezwany do szkoły w Orange County na Florydzie, ponieważ uczennica przeszkadzała w prowadzeniu zajęć przewracając i opluwając ławki i krzesła.

Badania przeprowadzone przez producentów wskazują na to, że paralizatory raczej nie stanowią zagrożenia dla zdrowych dorosłych osób. Jednak te same badania i tak wskazują na niebezpieczeństwa użycia taserów wobec osób osłabionych m.in. chorych czy będących pod wpływem narkotyków.

Testy przeprowadzone na zwierzętach udowodniły, że broń rażąca prądem może spowodować arytmie serca u świń. Rodzi to kolejne pytania o bezpieczeństwo stosowania jej wobec ludzi. Dziesięć procent z 41 taserów przebadanych na zlecenie kanadyjskiej telewizji publicznej miało znacznie większe natężenie prądu niż maksymalne wskazywane przez producentów. Wskazuje to na potrzebę prowadzenia kontroli i niezależnych testów takich urządzeń.

Śmierć większości z 334 osób zmarłych w USA, została przypisana czynnikom takim jak odurzenie narkotykami i zły stan zdrowia. Lekarze sądowi dowiedli, że porażenie taserem

spowodowało śmierć co najmniej 50 osób.

„Jest bardzo niepokojące, że urządzenia rażące prądem takie jak taser, zostały dopuszczone do użytku, mimo że efekty ich stosowania nie zostały dokładnie i niezależnie zbadane” powiedziała Angela Wright.

Taser to nazwa urządzenia paraliżującego prądem będącego obecnie na wyposażeniu amerykańskich służb porządkowych – na rynku dostępne są także inne podobne produkty. Urządzenie generuje prąd o wysokim napięciu, ale niskim natężeniu powodując zakłócenie działania układu nerwowego i zwiótczenie mięśni, czasowo obozwładniając ofiarę.

Amnesty International przebadła raporty z 98 autopsji i inne dokumenty, wynika z nich, że:

- Standardowy cykl stosowania paralizatora nie może przekraczać pięciu sekund, gdyż ryzyko wywołania trwałych zmian w organizmie znacznie wówczas wzrasta. Mimo to część ofiar była rażona wielokrotnie lub znacznie dłużej niż przewiduje norma.

- Większość ofiar zmarła na miejscu w wyniku zatrzymania akcji serca i oddychania zaraz po porażeniu. W wielu przypadkach nic nie wskazywało na to by ofiary znajdowały się pod wpływem narkotyków lub miały problemy zdrowotne.

- W wielu przypadkach stosowane były dodatkowe metody służące ograniczeniu swobody i unieruchomieniu takie jak zakłócenie oddychania czy ograniczenie przepływu krwi do mózgu, powodując niebezpieczeństwo uduszenia;

Stosowanie paralizatorów przez służby porządkowe jest dozwolone w sytuacjach o wiele mniej niebezpiecznych niż takie, w których używana jest broń palna. Często w hierarchii zalecanych działań funkcjonariuszy paralizatory znajdują się bezpośrednio za poleceniami ustnymi.

Producenci paralizatorów i przedstawiciele służb posługujących się nimi utrzymują, że są one znacznie bezpieczniejsze niż wiele rodzajów broni konwencjonalnej używanej do kontroli niebezpiecznych i agresywnych osób. Według nich niejednokrotnie uratowało to obezwładnionym osobom życie ponieważ funkcjonariusze nie musieli sięgać po broń palną.

W więzieniach i aresztach policyjnych gdzie paralizatory są w powszechnym użyciu w wyniku ich stosowania zmarło w badanym okresie ponad 30 osób.

Najwięcej osób padło ofiarą paralizatorów w Kalifornii i na Florydzie – odpowiednio 54 i 51. W Las Vegas w Newadzie odnotowano największą liczbę zmarłych przypadających na jedno miasto – między rokiem 2001 a 31 sierpnia 2008 roku, w wyniku użycia tego rodzaju broni zmarło tam pięć osób.

Amnesty International zbadało 98 raportów z autopsji oraz materiały z dwóch śledztw w sprawie zgonów – w 37 przypadkach stwierdzono, że użycie paralizatora było bezpośrednią przyczyną bądź czynnikiem prowadzącym do śmierci. W co najmniej 13 innych przypadkach lekarze badający zwłoki wyciągnęli takie same wnioski – Amnesty International nie miała dostępu do raportów z tych sekcji.

Tłumaczenie: Gabrysia Cichowicz

Źródło: [Amnesty International Polska](#)